

Wolność szlachcica w Rzeczypospolitej XVII w. Propozycje badawcze

Słowa kluczowe: jednostka, wspólnota, wolność, szlachta

Keywords: individual, community, freedom, nobility

Wolność jest żyć jako chcieć, bezpiecznie w swym domu,
Oprócz Boga, praw, sądów nie podlec nikomu,
Mieć wolny plac w braterskim kole do mówienia,
Na zjeżdżiach spólnych niwczym nie ponieść zelzenia¹.

DYSKUSJA O WOLNOŚCI

Wolność jest terminem wieloznacznym, odnosi się zarówno do wspólnej, jak i jednostkowej sfery działań człowieka². Od kilkudziesięciu lat jest przedmiotem prowadzonej w humanistyce europejskiej dyskusji wokół wolności politycznej jako wartości konstytutywnej demokracji europejskiej i jej umownego podziału, zaproponowanego przez Isaiaha Berlina w 1950 r., na wolność negatywną (wolność **od** ingerencji zewnętrznej w samostanowienie jednostki, określanej w języku staropolskim jako woleństwo — swoboda wyboru sposobu życia³) i wolność pozytywną (**do** zgromadzeń, wpływu na władze, wyborów, reprezentacji). Kontynuowanie tej dyskusji uważam za jałowe, bowiem pojęcie wolności ma zawsze tę samą potrójną strukturę — ktoś jest wolny od czegoś, by coś zrobić lub czegoś nie robić, by kimś się stać lub nie — w istocie nie ma więc czystej wolności negatywnej, „wolności od czegoś”, która nie byłaby także wolnością „do czegoś”. W dalszym ciągu wywodu

¹ PPRZ, I, nr 39, s. 171–172, w. 499–502 (Marcin Błażowski, *Thumacz rokoszowy powiatu ruskiego*).

² SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wolnosc;2537405.html>: „1. «niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych»; 2. «możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą»; 3. «życie poza więzieniem, zamknięciem»; 4. «prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny»”.

³ RECZEK 1968, s. 563: „wola 1 «wybór»; wola 2: «wolność»; wolen, wolny «dobrowolny, wolny»; woleństwo «wolność, wolność wyboru»; wolnie, dobrowolnie, swobodnie, wolno”.

będę używała podziału na wolność pozytywną i negatywną w rozumieniu przyjętym w literaturze przedmiotu⁴ dla zaznaczenia aktywnej bądź pasywnej postawy jednostki lub grupy ludzi wobec zagadnień politycznych i społecznych.

Cytowany na wstępie fragment wiersza Marcina Błażowskiego odnosi się do obu zakresów wolności szlachcica: „wolność negatywna” to „niepodleganie nikomu” poza prawem i Bogiem, „wolność pozytywna” obejmuje zaś zarówno sferę prywatną życia człowieka (wolność wyboru sposobu życia i bezpieczeństwo osobiste), jak i wolność publiczną — swobodę wypowiedzi i prawo do zasiadania na zjazdach szlacheckich „bez zelżenia”, czyli bez naruszania godności osobistej i statusu szlacheckiego. W dalszym ciągu tekstu koncentruję się na wolności negatywnej, która według Berlina „jest po prostu sferą, w której człowiek może działać bez przeszkód ze strony innych ludzi”⁵. W omawianym okresie była to wolność ograniczona nie tylko ze względu na swoistość ustroju republikańskiego, wymuszającego aktywność polityczną obywatela, jeśli chciał on być godny tego miana, lecz także ze względu na nieuniknioną (choć niekoniecznie zgodną) współpracę ludzi utrzymujących się z rolnictwa — tak w ramach sąsiedztwa szlacheckiego, jak i gromady chłopskiej.

W odniesieniu do wczesnonowożytnej Rzeczypospolitej o wolności pisano dotąd w ramach badań dziejów parlamentaryzmu i kultury politycznej, a zwłaszcza „szlacheckiego republikanizmu”⁶, koncentrując się na wolności politycznej całego stanu szlacheckiego, z pominięciem filozoficznych aspektów tego pojęcia oraz jego wewnętrznych dychotomii w okresie baroku, dostrzeżonych przez badaczy literatury⁷. Badacze ideologii szlacheckiej uznali wolność za najwyższą wartość szlachty jako wspólnoty ludzi uprawnionych do uczestnictwa w decyzjach politycznych dotyczących całej Rzeczypospolitej, pomijając realną sytuację stanu szlacheckiego, która stanowi główny przedmiot moich zainteresowań badawczych. W niniejszym artykule proponuję odwrócić perspektywę i spojrzeć na szlachecką *communitas* z punktu widzenia szlachcica jako *individuum* — osoby prywatnej, zwyczajnego człowieka, pozbawionego urzędu, ale i wolnego od wiążących się z nim powinności, przedstawiciela milczącej większości swego stanu. Jest to postać zapoznana w polskiej historiografii, w której dominuje aktywny politycznie szlachcic-obywatel, uznawany za reprezentatywnego przedstawiciela „narodu politycznego”. W innym miejscu zwróciłam już uwagę na ograniczenia jego wolności politycznej⁸ nie tylko na poziomie gwarancji ustrojowych, lecz także w wyniku zmian polskiego republikanizmu⁹,

⁴ „Many authors prefer to talk of positive and negative *freedom*. This is only a difference of style, and the terms ‘liberty’ and ‘freedom’ are normally used interchangeably by political and social philosophers” (CARTER 2016, <https://plato.stanford.edu/entries/liberty-positive-negative/CSLI>).

⁵ BERLIN 1991, s. 114.

⁶ Najważniejsze prace: DZIĘGIELEWSKI 1992; DZIĘGIELEWSKI 2003; CHOIŃSKA-MIKA 2002; EKES 1974; OPALIŃSKI 1995.

⁷ MROWCEWICZ 1987.

⁸ AUGUSTYNIAK 2007.

⁹ PIETRZYK-REEVES 2015.

których nie uwzględniał skostniały język polityczny¹⁰. Trudno zaprzeczyć, że choć „niektóre aspekty jej [wolności — przyp. U.A.] uległy zmianie, w ciągu dwustu lat istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej, jednak jej miejsce w dyskursie okazało się bardzo trwałe”¹¹. Otwarta pozostaje kwestia czy dyskurs odpowiadał rzeczywistości i jaka była relacja między tym co pisano i mówiono a tym co robiono.

ZŁUDZENIE AKTYWIZMU SZLACHECKIEGO

Założenie, że przedstawiciel narodu politycznego nowożytnej Rzeczypospolitej był zaangażowany w politykę w takim zakresie, jak współczesny obywatel państwa demokracji liberalnej, byłoby nieuprawnionym prezentyzmem. W rzeczywistości „panowie szlachta” mieli wprawdzie teoretycznie równe uprawnienie do udziału w życiu politycznym, jednak w praktyce nie musieli z niego korzystać. Nawet posesjonaci ograniczali swoją aktywność do życia rodzinnego, gospodarowania na roli oraz do udziału w sejmikach — w miarę słabnięcia roli sejmu głównie relacyjnych i zajmujących się „prywatnymi sprawami województw”¹². Uczestnictwo w wolności nie musiało oznaczać (wbrew utartej w pracach historyków formule) bezpośredniego udziału we władzy, bo tę sprawowały centralne elity polityczne i elity lokalne, składające się ze szlachty urzędniczej¹³. Była to mała grupa rodzin, których pozycja w ziemi zapewniała wpływ na szlachtę¹⁴, a które miały pośredni udział w zarządzie państwem poprzez decyzje podejmowane w ramach lokalnych wspólnot — w stanowieniu prawa, pospolitym ruszeniu, obowiązkach skarbowych, poprzez uczestniczenie w dyskusji na te tematy na sejmikach relacyjnych i odbywających się (zwykle bezpośrednio po sejmikach poseselskich) zjazdach zajmujących się „sprawami prywatnymi województw” (fiskalnymi, wojskowymi, sądowymi), zwanymi w XVII w. „sejmikami gospodarskimi”¹⁵.

Faktyczna liczba uczestników życia parlamentarnego na poziomie sejmu jest nieznaną i niemożliwą do oszacowania ze względu na brak ciągłości w działalności sejmowej. *A priori* można założyć, że stanowili oni zdecydowaną mniejszość przedstawicieli stanu, choć nie przeprowadzono żadnych całościowych badań liczebności posłów, poza

¹⁰ „Z czasem język polityczny **skostniał**, nie włączano do niego nowych pojęć, a dawne pojęcia traktowano coraz bardziej jak automatycznie powtarzane klisze” (GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 26). Cf.: „język polityczny, przynajmniej w pierwszej połowie XVII wieku, choć wierny tradycyjnym pojęciom, nie był jeszcze skostniały i starał się dostosować do zmian zarówno rzeczywistości politycznej, jak wizji państwa i jego ustroju” (ibidem s. 190). Wydaje się zatem, że owo „skostnienie” dokonało się (zdaniem autorki) w drugiej połowie XVII w.

¹¹ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 140.

¹² Np. PPJK, I, nr 51 (*Punkta na sejm podane* [1660?]), s. 237 (Konkludowanie generalnych spraw Rzpłtej i prywatnych spraw województw). Szerzej o rozróżnieniu między tym, co prywatne i tym, co publiczne w: AUGUSTYNIAK 2023.

¹³ AUGUSTYNIAK 2018; OPALIŃSKI 1981.

¹⁴ KRIEGSEISEN 1991, s. 80.

¹⁵ MAKIŁŁA 2017.

cząstkowymi szacunkami dokonany przez Jana Seredykę dla czasów Zygmunta III. Odwołując się z konieczności do wyników jego badań, można mówić o liczbie 2253 posłów wybranych na sejmy w latach 1611–1623¹⁶ w stosunku do 10–11 mln szacunkowej liczby ludności w tym okresie, przy dyskusyjnym założeniu, że szlachta stanowiła 10% ogółu ludności Rzeczypospolitej w połowie XVII w., czyli ok. 100–110 tys. Jak widać, liczba „praktykujących” polityków szlacheckich stanowiła zaledwie około jedną piątą uprawnionych do sprawowania tej funkcji. Nawet najbardziej zainteresowani polityką przedstawiciele uboższej szlachty mieli od początku XVII w. coraz mniej możliwości udziału w działalności parlamentarnej. Wynikało to ze względów technicznych, przede wszystkim z uwagi na ograniczenie dopływu aktualnych informacji politycznych nawet do aktywnych działaczy prowincjonalnych. Listy z dworu królewskiego i kancelarii koronnej kierowano w pierwszym rzędzie do zaufanych magnatów i urzędników lokalnych¹⁷. Ponadto większość szlachty była niepiśmienna¹⁸, co skazywało ją na przekaz wtórny, oralny, przede wszystkim z ambon kościelnych.

Należy także pamiętać, że szlachecki „naród polityczny” był w omawianym okresie zróżnicowany ekonomicznie¹⁹, co miało decydujący wpływ na faktyczne korzystanie jego członków z uprawnień do wolności. Większość z nich nie mogłaby realizować swoich ambicji politycznych, nawet gdyby chciała, ze względu na niski status społeczny i brak osiadłości. Według Jolanty Choińskiej-Miki:

Zasadniczą wątpliwość budzi [...] zakres praw szlachty nieposesjonatów, której liczba w niektórych regionach była dość duża. W województwach wielkopolskich do tej kategorii zaliczyć można prawie 3900 osób (czyli około 41% ogólnej liczby szlachty powyżej 10 roku życia, ok. 9500–9800), w krakowskim niespełna 500 (na 4460 szlachetnie urodzonych), w podlaskim 850, ponad 1400 w województwach chełmińskim i pomorskim (co stanowi ok. 36% ogółu szlachty)²⁰.

Rozwarstwienie ekonomiczne i podziały terytorialne skutkowały różnym pojmowaniem obywatelstwa, należnego w zasadzie tylko posesjonatom danej ziemi lub województwa²¹. Wbrew utartym w literaturze poglądom o posiadaniu pełni praw obywatelskich nie wszędzie i nie zawsze decydowała osiadłość rozumiana jako dziedziczne posiadanie dóbr ziemskich. Na Mazowszu, dzielnicy zasiedlonej w dużej części przez szlachtę drobną (zagrodową), na początku XVII w. i w czasach Jana Kazimierza zdarzały się przypadki podważania prawa sprawowania urzędu przez „nieposesjonata tej ziemi”²². W miarę ubożenia i postępu rozwarstwienia szlachty w ciągu

¹⁶ SEREDYKA 1994, s. 105.

¹⁷ KWIATEK 2020.

¹⁸ URBAN 1977; MENCWEL 2006, s. 99–106.

¹⁹ Vide ZAJĄCZKOWSKI 1993 (rozdz. II: „Granice społeczności szlacheckiej i jej struktury wewnętrzne”, s. 30–35).

²⁰ CHOIŃSKA-MIKA 2002, s. 18; cf. KUNICKI-GOLDFINGER 2000, s. 81, tab. 4.

²¹ GRODZISKI 1963; CHOIŃSKA-MIKA 2002, s. 24, przypis 26.

²² MONIUSZKO 2013, s. 119.

stulecia sytuacja się zmieniała, co wpływało na skład sejmików i rzutowało na ich działalność. Na Podlasiu, gdzie szlachta drobna i zaściankowa stanowiła w drugiej połowie XVII w. 88% populacji szlacheckiej, w zjazdach sejmikowych „mogli uczestniczyć wszyscy *bene nati* z terenu województwa, nawet jeśli byli *non possessionati*”²³. W Wielkim Księstwie Litewskim za podstawę do posiadania pełni praw obywatelskich uznawano dzierżawę majątności, niekoniecznie jej posiadanie²⁴. Tadeusz Wasilewski pisał o niekwestionowanym „przez ogół szlachty” prawie do udziału w sejmikach szlachty zależnej i ziemian w latach dziewięćdziesiątych XVII w.²⁵ Natomiast szlachta drobna, podobnie jak chłopci żyjąca na poziomie minimum bytowego, nie doczekała się obrońców i zajmują się nią nadal jedynie historycy-regionaliści oraz etnologowie²⁶.

Już w pierwszym dziesięcioleciu XVII w. szlachta miała świadomość negatywnych skutków swego rozproszenia terytorialnego dla przeciwdziałania „praktykom” senatorów.

My, iż tu poróżnie po wsiach, *per totum latyfundium regni* rozstrzeleni, mieszkamy, broniamy nam tego, abyśmy do kupy zwiedzeni nie byli; zaczymy i on *metus* ustał *in magistratibus*, że się na się gasu [uderzenia — przyp. red.] obawiali, i czynią, co chcą; sejmikowych impresji się nie boją, bo w rozdzielonym i rozsypanym *per palatinatus* pospółstwie rady są rozdzielone i potencja roztargniona, zaczymy czynią, co chcą, o prawa stare nie dbają, bo już *ipso abusu* są abrogowane od nich. [...] O mili stróżowie praw i wolności naszych! Toć tych swych prywat nami i naszymi rzeczami dopinacie²⁷.

Cytowana wypowiedź uczestnika rokoshu sandomierskiego ilustruje antysenatorskie nastawienie szlachty-obywateli w całym omawianym okresie, a zwłaszcza w czasach panowania Jana Kazimierza Wazy²⁸.

Na podstawie przytoczonych ustaleń nasuwają się pytania: 1) Czy rzeczywiście każdy szlachcic mógł i chciał partycypować w zagwarantowanej ustrojowo aktywności politycznej? 2) Na ile akceptacja przez niego ograniczeń wolności osobistej i uznanie wyższości dobra wspólnoty były świadome i dobrowolne, a na ile wymuszane przez restrykcje ze strony instytucji państwowych²⁹ lub groźbę ostracyzmu społecznego? 3) Jak zmieniał się stosunek „prywatnego” szlachcica do państwa i wspólnoty lokalnej?

²³ URWANOWICZ 2004, s. 107.

²⁴ AUGUSTYNIAK 2002, s. 97–110.

²⁵ WASILEWSKI 1986, s. 58.

²⁶ SMOLEŃSKI 1908; BIERNACKA 1966; SIEDLECKI 1989; *Drobna szlachta* 1991; KRAWCZAK 1993 (tam bibliografia); ostatnio KALINOWSKI 2018.

²⁷ PPRZ, II, nr 8 (*Wotum ślacheckiego polskiego Jana Kazanowskiego, który był sędzią łukowskim potym, w kole rycerskim na zjeździe pod Stężycą dnia XXII kwietnia 1606 r.*), s. 305.

²⁸ OCHMANN-STANISZEWSKA 1994, s. 211–269.

²⁹ Np. VL, III, s. 201: „Od tego pospolitego ruszenia, y ekspedycyi generalnej, na której *salus* wszytka Rzeczypospolitej zawisła, ktokolwiek iedno ma dobra ziemskie pod panowaniem naszym [...] żaden nie ma być wolen”. W praktyce restrykcje te okazały się nieskuteczne.

Efekty polskich badań dyskursu politycznego nie pozwalają niestety odpowiedzieć na te pytania ze względu na wykorzystywanie w nich przeważnie tekstów normatywnych (traktatów, kazań, mów), nastawionych na kreowanie obrazu rzeczywistości, a nie jej odzwierciedlanie. Warto zauważyć, że wiarygodność źródeł tego typu bywała niekiedy już współcześnie kwestionowana w związku z przypisywanymi ich autorom motywacjami: „ich one wymowne kazania, uczone a rząd popolity z sobą niosące mowy nie w co inszego ugadzać się zdadzą, jedno aby w pokoju zasiadzą w domu, najeść się chleba i z swymi hojnie mogli”³⁰. Wyjątkiem jest specjalizująca się w badaniach zagadnienia wolności Anna Grześkowiak-Krwawicz, która na użytek swej najnowszej książki przeprowadziła obszerną kwerendę, obejmującą „szeroko rozumianą literaturę polityczną, od traktatów o szerszej lub węższej podstawie teoretycznej po niewielkie, aktualne pisemka, sięgając zarówno do tekstów z epoki jak do wydawnictw źródłowych”³¹, choć dobór tekstów z XVI–XVII w. jest w jej studium nierównomierny ze względu na specjalizację autorki w badaniach nad wiekiem XVIII. Ograniczenie użyteczności jej ustaleń dla podjętej przez mnie problematyki wynika jednak przede wszystkim z odmienności perspektywy badawczej. Podczas gdy Grześkowiak-Krwawicz deklaruje, że zmiany terminologii politycznej i jej rozumienia uznaje za ważny element analizy, „ale jako zmiany sposobu mówienia i myślenia o wspólnocie, nie jako odbicia rzeczywistych zmian tej wspólnoty”³², mnie interesują właśnie funkcje języka jako narzędzia przeobrażania rzeczywistości i odpowiedź na kluczowe pytanie, czy i w jaki sposób przekształcenia realiów społecznych wpływały na zmiany rozumienia pojęcia wolności w XVII w.

Zgadzam się z Grześkowiak-Krwawicz, że „teoretycy i aktywni uczestnicy życia politycznego mówili (a raczej pisali) tym samym językiem, choć używali go do innych celów”³³ o tyle, że wspólna im była z pewnością terminologia wolnościowa. Nie dotyczy to jednak zmian sensu i sposobów używania tradycyjnej nomenklatury pod wpływem kontekstu politycznego oraz realiów społecznych i gospodarczych. Wydaje się, że zmiany w całej Europie, które zaszły w wyniku wojny trzydziestoletniej, a w Rzeczypospolitej wojen połowy XVII w. (wewnętrznej z Kozakami i zewnętrznych — z Rosją i Szwedami) musiały wywierać wpływ na rozumienie pojęć politycznych. Warto przypomnieć uwagę Quentina Skinnera, iż podstawą historii politycznej nie są studia nad tekstami, lecz raczej „wszechstronne badanie zmieniającego się krajobrazu politycznego, przez który społeczeństwa mówią do samych siebie”³⁴. Dlatego uznałam za pożyteczne uzupełnienie ustaleń badaczek dyskursu politycznego stuleci XVI i XVIII próbą odtworzenia relacji między językiem wypowiedzi a jego specyficznymi uwarunkowaniami w wojennym XVII w.

³⁰ *Filozofia* 1979, s. 611 (Jakub Siebeneicher, [Przedmowa do *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego]).

³¹ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 20.

³² GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 15.

³³ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 21.

³⁴ SKINNER 2013, s. 93.

BAZA ŹRÓDŁOWA I METODOLOGIA

Naturalnym źródłem do badania zagadnienia faktycznego realizowania uprawnień szlachcica do wolności byłyby egodokumenty: pamiętniki i korespondencja. Jednak zachowane z epoki XVII w. pamiętniki, pisane w większości przez żołnierzy, reprezentujących swoistą mentalność i subkulturę, są zbyt nieliczne, by na ich podstawie wyciągać ogólne wnioski, a korespondencja zbyt obszerna, by wytypować jakichś „typowych” i „reprezentatywnych” przedstawicieli stanu. W tej sytuacji zdecydowałam się skorzystać z innego masowego źródła — testamentów szlacheckich, zawierających nie tylko legaty majątkowe, lecz także świadectwo indywidualnej hierarchii wartości testatorów odnoszących się po raz ostatni do spraw najważniejszych dla nich za życia. Przeprowadziłam także sondażową kwerendę w wydanych drukiem przez Antoniego Prochaskę aktach grodzkich i ziemskich ze szczególnie narażonych na skutki wojen wschodnich województw Rzeczypospolitej³⁵, z pominięciem edycji źródłowych Pawińskiego, Kutrzeby, Przybosia i najnowszych wydań aktów sejmikowych³⁶, których wykorzystanie spowodowałoby zwiększenie objętości artykułu do monstrualnych rozmiarów. Korzystałam także z tekstów publicystycznych, uznanych przez Stefanię Ochmann-Staniszeuską za odrębny rodzaj pism politycznych, który cechuje „prywatny charakter a publiczny adres wypowiedzi”³⁷, odnoszących się często do zagadnień bytowych życia szlachty.

W prezentacji wyników badań stosuję tradycyjną metodę egzemplifikacji z pełną świadomością niebezpieczeństwa wykorzystywania dowolnie wybranych przykładów dla uzasadnienia przyjętych z góry tez. Żeby ograniczyć ryzyko nadinterpretacji wybranych losowo egzemplów, korzystałam zestawienia statystyczne terminologii wolnościowej, korzystając z elektronicznej bazy danych *Korpus dokumentów sejmikowych Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, opracowanej przez Szymona Rutkowskiego, zawierającej 3,5 mln segmentów (technicznych jednostek bliskich wyrazom)³⁸ z następujących zbiorów dokumentów: dokumenty sejmikowe województw brzeskokujawskiego i inowrocławskiego z lat 1572–1795, dokumenty sejmikowe województwa krakowskiego z lat 1572–1620, dokumenty sejmikowe województwa ruskiego z lat 1572–1772, dokumenty sejmikowe ziemi dobrzyńskiej z lat 1658–1795, dokumenty sejmikowe ziemi halickiej z lat 1572–1772.

Za punkt wyjścia interpretacji źródeł przyjęłam koncepcje Johna Langshawa Austina, który badał język w jego użyciach najbardziej codziennych, zakorzenionych w danym kontekście, zależnych od konkretnych okoliczności. Uznałam, że jego teoria wypowiedzi performatywnych (sprawczych)³⁹, czyli takich, które „same

³⁵ AGZ, XX–XXIV.

³⁶ ASWK, I; ASWK, II; ASWK, III; ASWL 2016; ASWL 2021.

³⁷ OCHMANN-STANISZEUSKA 1989, s. V.

³⁸ RUTKOWSKI 2021 (*Instrukcja*).

³⁹ AUSTIN 1993, s. 311–334.

nie zdają sprawy z faktów i same nie są ani prawdziwe, ani fałszywe [przy czym — przyp. U.A.] mówienie tych rzeczy bardzo często s u g e r u j e, że pewne rzeczy są prawdziwe, a nie fałszywe”⁴⁰, stanowi podstawę do oceny poziomu przekonania szlachty o prawdziwości zwrotów frazeologicznych odwołujących się do wolności i wyjaśnienia, czy odpowiadały one temu, co rzeczywiście myśleli wypowiadający je ludzie, którzy gotowi byli „wprowadzić słowo w czyn”, czy też stanowiły jedynie toposy służące podtrzymaniu przekonania szlachty o jej wysokim statusie.

Na podstawie sondażowej analizy języka akt sejmikowych można hipotetycznie założyć, że konwencjonalne wezwania do „obrony chwały Boga Najwyższego, dla ojczyzny praw i swobod naszych”⁴¹, powtarzane przez kilka stuleci w tekstach propagandowych, ukształtowały mentalność szlachty, wzmacniając jej poczucie jedności i sprawczości. Taka interpretacja potwierdzałaby prawdziwość spostrzeżenia Grześkowiak-Krwawicz, że „nie traktowano jej [wolności — przyp. U.A.] jako abstrakcyjnej kwestii filozoficznej czy zagadnienia z zakresu teorii państwa, jak czyniło to wielu pisarzy na zachodzie Europy, ale jako rzeczywistość, w której żyli uczestnicy dyskusji politycznych”⁴² — oczywiście pod warunkiem, że mówimy o rzeczywistości postulowanej, kontrastującej z realiami życiowymi i właśnie dlatego wysoko cenionej. Także twierdzenie, że w pojęciu wolności obywateli Rzeczypospolitej mieściły się elementy zarówno wolności negatywnej, jak i pozytywnej, w tym „wolność od ingerencji w szeroko pojętą sferę spraw prywatnych obywatela”⁴³, jest słuszne jedynie na poziomie postulatywnym, bowiem owe „sprawy prywatne” nie ograniczały się do „spokojnego i bez strachu żadnej krzywdy dzierżenia wszystkich dóbr”⁴⁴. Sprawy sumienia i wyznania, które także należały do sfery wolności prywatnej jednostki, były poddawane opresji i cenzurze tak Kościoła katolickiego, jak i dworu królewskiego.

MIEJSCE WOLNOŚCI W SZLACHECKIM SYSTEMIE WARTOŚCI

Wolność „bezzprzymiotnikowa”, „jedna i niepodzielna”⁴⁵ w znaczeniu pewnej swobody działania (z reguły w związku z równością), pojawia się w korpusie dokumentów sejmikowych zaledwie 134 razy, z czego 25 wyników pochodzi z XVII⁴⁶, a reszta z XVIII w. *Regina libertas*, do której tak chętnie odwoływano się w publicystyce politycznej XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII stulecia, od jego lat trzy-

⁴⁰ AUSTIN 1993, s. 315–316.

⁴¹ Np. AGZ, XX, nr 128 (Sanok, 13 października 1620, *Kasztelan sanocki uwiadamiając ziemian o postanowieniach zapadłych w Sanoku zwołuje do broni przeciwko Turkom*), s. 183.

⁴² GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 147.

⁴³ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 149.

⁴⁴ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 154, za: WOLAN 2010, s. 69.

⁴⁵ GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018, s. 148.

⁴⁶ RUTKOWSKI 2021: z XVII w. w tekstach nr 101–120; z lat 1606–1643 w tekstach nr 121–124.

dziestych zaczyna wyraźnie ustępować pod względem częstotliwości występowania wolnościom w liczbie mnogiej, czyli przywilejom szlacheckim — z reguły w zbitce frazeologicznej „wolności i prawa” (720 wyników). Prowadzi to do wniosku, że idea wolności jako wartości autonomicznej pozostała wprawdzie w XVII w. wartością doktrynalną, być może zbyt oczywistą, by o niej przypominać na co dzień, lecz przedmiotem rzeczywistego zainteresowania narodu politycznego stało się realizowanie konkretnych wolności (przywilejów) z tytułu posiadanej wolności sprawczej (wolności do). Potwierdza to sformułowaną przez Andrzeja Zajączkowskiego, a rozwiniętą przez Sławomira Baczewskiego⁴⁷ tezę, że „naczelną wartością ideologiczną w kulturze szlacheckiej w feudalnej Rzeczypospolitej było samo szlachectwo”⁴⁸.

W odróżnieniu do tych teoretycznych rozważań moim zamiarem było prześledzenie wpływu zmian idei republikanizmu szlacheckiego⁴⁹ na realne możliwości korzystania szlachcica z przysługujących mu teoretycznie uprawnień do wolności w realiach politycznych republiki szlacheckiej pod panowaniem królów elekcyjnych, zasadniczo różnej od dziedzicznej monarchii Jagiellonów. Zdaniem Gottfrieda Schramma:

Ścisła unia Polski i Litwy zawarta na sejmie lubelskim 1569 r. zawierała postanowienie, że obydwaj kraje mają być odtąd rządzone przez tego samego, wyłonionego w wyniku wspólnego prawa wyborczego, władcę. Tym samym dominację uzyskał nie litewski system władzy dziedzicznej, którego życzyłby sobie Zygmunt I, ale polski system wolnej elekcji *viritem*, w które (teoretycznie) mógł uczestniczyć każdy szlachcic. Ponieważ zaś otwarta sytuacja lat 1572–1573 ożywiła polityczne ambicje mas szlacheckich, nastrój chwili skierował się w stronę skrajnej demokracji. Demagogiczny pomysł Zamoyskiego zapoczątkował destrukcję instytucji elekcji⁵⁰.

Cytowana wypowiedź niemieckiego badacza jest bez wątpienia inspirująca, odnosi się jednak tylko do kwestii politycznych, pomijając konsekwencje społeczne przyjętego wówczas trybu wyboru króla, który teoretycznie dawał każdemu szlachcicowi, przynajmniej przy tej okazji, pełną swobodę wypowiedzi. Odwoływano się do niej w instrukcjach sejmikowych dla posłów na konwokację, zwracając uwagę, że na „przyszłej, da Bog, elekcyej, na której każdemu szlachcicowi i najmniejszej kondycyje będącemu jako do mianowania pana tak też i co by mu się zdało wolno będzie przymawiać się równo z innymi według dawnych praw, gdyż na sejmie zawiśła *basis et fundamentum libertatum nostrarum*”⁵¹.

Nie ulega wątpliwości, że szlachta polska, po uzyskaniu wolności pozytywnej, użytej do stworzenia tzw. monarchii mieszanej (*monarchia mixta*), rządzonej za

⁴⁷ BACZEWSKI 2009, s. 225–252.

⁴⁸ ZAJĄCZKOWSKI 1993, s. 49.

⁴⁹ PIETRZYK-REEVES 2015, s. 45–74.

⁵⁰ PIETRZYK-REEVES 2015, s. 37.

⁵¹ Np. AGZ, XXI, nr 3 (Wisznia, 25 czerwca 1648, *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm konwokacyjny*), s. 7.

pośrednictwem instytucji reprezentacji stanowej przez władców wybieranych teoretycznie przez wszystkich obywateli, weszła praktycznie i ideologicznie w fazę republikanizmu. Jednocześnie powstały określone w Konfederacji Warszawskiej 1573 r. przesłanki do zagwarantowania przedstawicielom stanu szlacheckiego swobody wyboru wyznania zgodnie z rozumem i *conscientiā* (sumieniem). Choć w badaniach dyskursu politycznego rozpatruje się wolność w kategoriach świeckich, w realiach epoki nowożytnej oddzielenie polityki od religii jest oczywiście niemożliwe. Trudno byłoby zrozumieć genezę koncepcji jednostkowej wolności bez uwzględnienia debat wokół wolnej i niewolnej woli w okresie Reformacji. Twierdzenie, że „w Rzeczypospolitej dokonana się swoista instytucjonalizacja dwóch odmian *liberum arbitrium*. Wola jako pierwszorzędną władza człowieka ułatwiła rozwój podmiotowości szlacheckiej w wymiarze jednostkowym i stanowym” jest dyskusyjne, zasługuje jednak na pogłębioną refleksję⁵². W publicystyce politycznej można dostrzec ślady dążenia do wolności rozumianej jako wolna wola dokonywania wyboru między dobrem a złem przysługująca człowiekowi jako istocie rozumnej: „dał Pan Bóg każdemu człowiekowi zupełny rozum, dał *liberum arbitrium faciendi bonum sive malum*, zaczym jeśli to Pan Bóg podał woli człowieczej wierzyć jako chce, być dobrym albo złym, to już nie *nostrae potestatis nec nostri iudicii*”⁵³. Natomiast w apologii Jana Zamoyskiego zawartej w jednym z tekstów rokoszowych czytamy: „Upatrował, że wolność nie do ciał telko i codziennych należy, boby mało różna od bydłcej była wolności, ale się najśluszniej przypisować ma animuszowi i jego najzacniejszej częścce, sumieniu”⁵⁴.

Prawo do postępowania zgodnie z sumieniem zostało zakwestionowane po Soborze Trydenckim przez podporządkowanie swobody myślenia doktrynie Kościoła rzymsko-katolickiego. Najlepszym przykładem bezpośredniego wpływu konfesjonalizacji katolickiej na zmianę mentalności członków elit jest nowe rozumienie słowa „polityka”, które zmieniło swe tradycyjne znaczenie zażegnywania konfliktów w drodze dochodzenia do kompromisu. Nowe rozumienie polityki ilustruje adhortacja dla synów wojewody poznańskiego Jana Ostroroga, konwertyty na katolicyzm, występującego przeciw

falszywym politykom noszącym tylko maskę chrześcijaństwa [...]. A przecież nazwa „polityka” oznacza zaiste rzecz wielką oraz rządy nad najpotężniejszymi państwami, królestwami i rzeczpospolitymi. Politykami zaś słusznie zwą się najwyżsi władcy, stojący na czele państw i rzeczpospolitych, jako ich wybitni zarządcy, a nadto wszyscy, którzy w jakiś sposób są związani z państwem. Natomiast nie jest godzien tego miana rodzaj ludzki, którzy o dobro wspólne nie troszczą się bardziej (jak to jest cechą polityków) niż o własne. [...] Towarzystwo Jezusowe dla owych pseudopolityków wydaje się przestroga większą aniżeli wszystkie pozostałe zakony Kościoła⁵⁵.

⁵² ŻYRO 2008, s. 267.

⁵³ PPRZ, II, nr 4, s. 144 (*Rozmowa synów z matką*).

⁵⁴ *Państwo* 2013, s. 393.

⁵⁵ OSTRORÓG 2017, s. 109.

Jak widać, działalność polityczna została tu zarezerwowana dla świeckich profesjonalistów pod czujnym okiem Kościoła rzymskiego, z wykluczeniem republikańskiego aktywizmu.

FIKCJA RÓWNOŚCI

W wypracowanej na sejmach egzekucyjnych koncepcji Rzeczypospolitej jako „państwa prawa” chodziło o równość wszystkich obywateli wobec prawa stanowiącego na sejmach, czemu towarzyszyła odmowa respektowania w odniesieniu do ludzi świeckich prawa kanonicznego. W najszerszej interpretacji obroną przed bezprawiem obejmowano wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej. Uzasadnieniem była zasada podległości „jednemu prawu pod jednym królem”, wywodząca się z nadinterpretacji statutu Kazimierza Wielkiego z 1347 r., który w rzeczywistości dotyczył wprowadzenia jednej monety na całym terytorium państwa, a nie generalnego ujednoczenia prawa⁵⁶. Należy jednak pamiętać, że obywatele ci, poza zróżnicowaniem z urodzenia, dzielili się na dwa stany: świecki i duchowny⁵⁷, podlegające dwu prawom: powszechnemu (pospolitemu), stanowiącemu na sejmach, i kanonicznemu, którego wyższość nad świeckim w „sprawach religii”, faktycznie nieodłącznych od spraw politycznych, zagwarantował już Władysław Jagiełło⁵⁸. Dążenie szlachty do podporządkowania kleru prawu świeckiemu pozostało bezskuteczne⁵⁹. Duchowieństwo katolickie bezkarne lekceważyło zaaprobowaną przez papieża konstytucję sejmową z 1635 r. w sprawie dziesięcin, prześladowając „prywatnymi dekretami” zwolnioną od nich szlachtę⁶⁰. Szlachta skarżyła się również na dyktaturę duchownych w Trybunale Koronnym⁶¹.

⁵⁶ VL, I, s. 19 (*Vladislai Jagello statuta de libertatibus recognicolarum tam spiritualium quam saecularium In Jedlna concessum privilegium tamen datum errat Cracoviae, Rege ex Jedlna illuc veniente et sic in thesauro continetur scriptum*).

⁵⁷ KROMER 1984, s. 68. Podział na stan duchowny i szlachecki funkcjonował przynajmniej do końca XVII w., vide *Testamenty 2020*, testament Katarzyny z Giebułtowskich, wdowy po Janie Boguskim z 15 stycznia 1695, s. 239: „Przyznaję (wszytkim, co jest, tak stanu szlacheckiego, duchownego, jako i obywatelom krościeńskim wiadomo)”.

⁵⁸ VL, I, s. 88 (*Confirmatio privilegii Vladislai Jagiellonis contra eos, qui excommunicationis sententias ultra annum sustinent; Per Casimirum Tertium ejusdem Jagiellonis filium Petricoviae, feria quarta post Festum S. Georgis proxima MD 1458*).

⁵⁹ AUGUSTYNIAK 2023, s. 27–29.

⁶⁰ *Lauda 1887*, nr 82 (*Instrukcja posłom na sejm r. 1699 sejmiku [ziemi dobrzyńskiej — przyp. U.A.] w Lipnie dnia 4 czerwca t.r. odprawionego, dana*), s. 174–186; dalej przykłady za: RUTKOWSKI 2021, *laudum sejmiku ziemi halickiej b.d.* 25: „Niemiejsze ziemia halicka od stanu duchownego respektem dziesięcin i inszych okazji cierpi uciążenie, przeto aby konstytucya o dziesięcinach *anni 1635 sub titulo: Compositio inter status*, i aby więcej ziemianie *sub nullitate excommunicationis extra forum terrestre* od osób duchownych nie byli pociągani nowem prawem, IMcie pp. posłowie obwarują”.

⁶¹ Np. „Dyktatura IMcie księży praesidentów duchownych w Trybunale koronnym bardzo się synom koronnym nadprzykrzyła [...]” (AGZ, XXIV, nr 132, s. 232, § 26).

Przykładów indywidualnych prześladowań przez kler dysydentów nie ma potrzeby przytaczać; zostały szczegółowo opisane w literaturze⁶².

Ewangelicy byli grupą szlachty, którą w pierwszej połowie XVII w. władze państwowe i kościelne skutecznie zniechęcały do działalności publicznej. Przedstawiciele litewskiej elity ewangelicko-reformowanej dostrzegali tendencję współwyznawców do wycofywania się w krąg życia prywatnego i przestrzegali przed negatywnymi konsekwencjami tego zjawiska nie tylko dla własnej wspólnoty wyznaniowej, lecz i całej Rzeczypospolitej:

jeśli lubo [...] którzy z was rzec to jeszcze mogą, że w kącie swoim bez przeszkodzenia podług sumnienia wolnie Boga chwałą, i zaż się już tym kontentować mają, o cudze angarie troskania zaniechawszy? Jeśliby którzy między wami tej opiniej byli, ci niechaj na to pomnią, że [...] publika z prywat są złożone, że opresyja nigdy zaraz wszytkich pojedynkiem nie dołężę, ale z lekka postępuje, a właśnie jakoby pożarem idzie, aż wszyscy przecię powoli jeden za drugim w niewolę, jako kuropatwy w sieć, za podaniem sposobnych okazyjej wganiani bywają⁶³.

Taka sytuacja wynikała w znacznej mierze z szerzenia przez kontrreformatorów języka nienawiści i depersonalizacji „heretyków”⁶⁴. Jak zauważył Sławomir Baczewski: „Skarga odmawiał szlachcie prawa do realizowania szlachectwa jako pełni praw obywatelskich. Zwalczał jej wolność tak samo jak heretyków, których jadowicie atakował w kazaniach IV i V”⁶⁵. W pierwszej połowie XVII w. taktyka ta nie była jednak skuteczna. Wydaje się, że do Rzeczypospolitej przed „potopem” można odnieść spostrzeżenie Jadwigi Puzyniny dotyczące współczesnych cech języka komunikacji społecznej: „Można powiedzieć, że w sferze polityczno-społecznej nie dochodzi w ogóle do stosunku osobowego i że tam liczy się tylko taktyka językowa, skuteczność zachowań językowych, że tam nie ma miejsca na etykę słowa. Jednakże [...] sfera porozumień między ludźmi [...] to nie tylko stosunki polityczne”⁶⁶.

Istotnie — w pierwszym trzydziestoleciu XVII w. to właśnie ludzie prywatni poprzez kontakty osobiste: przyjacielskie i rodzinne, decydowali o spójności „narodu politycznego”, niezależnie od dzielących go różnic politycznych i wyznaniowych. Jednak w drugiej połowie stulecia w Rzeczypospolitej, podobnie jak w innych krajach Europy doświadczonych przez wojnę trzydziestoletnią, nastąpiła radykalna zmiana zarówno systemu rządów, jak i (pozornie zaskakujący) wzrost aktywności publicznej szlachty. Dla ewangelików *Ustawy antyariańskie* po „potopie” szwedzkim oznaczały wybór emigracji pod groźbą zmiany wyznania, co było wymuszono-

⁶² Vide WAJSBLUM 1937–1948.

⁶³ *Państwo* 2013, nr 8 (*Pobożnego ewangelika do braciej tegoż wyznania narodu polskiego i litewskiego przestroga i napominanie, ręką p. Kochlewskiego pisana* (1595–1599, 1611)), s. 197–198.

⁶⁴ Szerzej na ten temat AUGUSTYNIAK 2017.

⁶⁵ BACZEWSKI 2009, s. 105.

⁶⁶ PUZYNIINA 1997, s. 81.

nym wyborem wolności od opresji państwa i Kościoła. Natomiast wśród pozostałej szlachty nastąpił — zdaniem Stefani Ochmann-Staniszeńskiej — wzrost zaangażowania ludzi prywatnych w działalność publiczną na poziomie lokalnym i dążenie do demokracji bezpośredniej⁶⁷.

STOSUNEK DO KRÓLA I ZAGROŻENIE MONARCHICZNE

O ile można się zgodzić, że szesnastowieczni teoretycy za najważniejsze wartości uznawali ład polityczny, pokój powszechny i rządy prawa, to z końcem dynastii Jagiellonów autorytet królów elekcyjnych jako gwarantów prawa i pokoju powszechnego został podważony, a ich funkcję w tym zakresie przejął stan szlachecki, uznający się za suwerena w państwie.

Dotąd brak pogłębionej refleksji nad konsekwencjami tego faktu. W historiografii polskiej jedynie Anna Sucheni-Grabowska⁶⁸ dostrzegła znaczenie indywidualnej jakości posła, jego odwagi osobistej i samodzielności myślenia, dla realizacji woli wyborców i negatywne konsekwencje odwoływania się do zasad demokracji szlacheckiej przez następne pokolenia polityków o niższych kwalifikacjach politycznych i wykształceniu niż przywoływani w źródłach legendarni i rzeczywisti „ojcowie założyciele” wolności szlacheckiej, sprzeciwiający się arbitralnym decyzjom władców. Recepcja klasycznej tradycji republikańskiej była więc wybiórcza, preferowano bohaterów przeciwstawiających się w obronie ludu władzy senatu. Wyjątkiem są przedstawiciele rzymskich rodów pochodzenia plebejskiego, „którzy obrony Rzpltej z wielkim potem starania swego także nabywali, ale i *eam felicitatem reipublicae* nabytej nie *abutebantur* i wszelakich dostatków, złota przysparzać sobie nie chcieli ani nabytego, ani dawanego”⁶⁹, przeciwstawiani współczesnym senatorom polskim.

W stosunku do królów z dynastii Wazów politycy szlacheccy okazywali (wedle sformułowania Roberta Frosta) „pełen uniżoności brak szacunku”⁷⁰. Jednak twierdzenie Sławomira Baczeńskiego, że „już u schyłku XVI w., inaczej niż w monarchiach zachodnich, w wyobrażeniu przynajmniej części społeczeństwa król nie ucieleśniał sobą państwa, przeciwnie — to szlachta jako sejm była jego ciałem”⁷¹, jest prawdziwe tylko częściowo. Postawy szlachty w stosunku do urzędu królewskiego pozostały pełne szacunku, natomiast w odniesieniu do osób go piastujących były ambiwalentne⁷².

Na przykładzie stosunku do króla widać wyraźnie rozbieżność postaw szlachty aktywnej politycznie i „ludzi prywatnych”. Dla pierwszych król stanowił zagroże-

⁶⁷ OCHMANN-STANISZEWSKA 1994, s. 211–269.

⁶⁸ SUCHENI-GRABOWSKA 1999, s. 119–137.

⁶⁹ PPRZ, III, nr 12 (*Reskrypt szlachcica jednego*), s. 64.

⁷⁰ FROST 2001, s. 187.

⁷¹ BACZEWSKI 2009, s. 155.

⁷² Cf. OPALIŃSKI 1983.

nie. „Nieufny stosunek do monarchy był ogólnie motywowany przeświadczeniem, że każda niedostatecznie kontrolowana władza dąży nieuchronnie do absolutnej dominacji nad społeczeństwem. Niebezpieczeństwo to groziło szczególnie ze strony monarchii, która jest jedynowładztwem, a więc antytezą demokracji”⁷³. Efektem „było pojawienie się «antymonarchicznego kompleksu», który trwale ukierunkował szlachecką świadomość polityczną”⁷⁴. Podczas gdy sakralny charakter władzy „monarchy z nadania boskiego” uznawali nie tylko propagatorzy kontrreformacji, lecz także ewangelicy⁷⁵, katolicy-politycy stali na stanowisku, że uprawomocnienie władzy ma charakter świecki (= racjonalny) i zależy od woli suwerena — szlachty.

Jednak już na początku XVII w. szlachta miała świadomość, że większym niż król zagrożeniem wolności są „ludzie wielcy”, czyli fakcyjniści magnaccy. Dla „ludzi prywatnych” król był uosobieniem państwa i gwarantem dobra publicznego⁷⁶, zwłaszcza w drugiej połowie XVII w. Z analizy laudów sejmowych wynika, że sakralizacja monarchii była z pewnością silnym czynnikiem decydującym o postępowaniu w chwilach kryzysowych, kiedy sejmikująca szlachta w opiece boskiej nad kolejnymi władcami upatrywała gwarancję odparcia najazdów szwedzkich i tureckich oraz wyrażała pewność, że „JKMci pobłogosławi sam pan Bog [...] i kiedym tedym pod panowaniem JKMci da nam i pozwoli szczęśliwie i spokojnie ziemiańskich zażywać wczasów”⁷⁷. Podtrzymując przedstawioną w innym miejscu tezę, że „nie ma wystarczających podstaw do wykazania immanentnego związku między stylistyką wystąpień sejmikowych i sejmowych a rzeczywistymi postawami”⁷⁸, nie neguję, że powtarzanie ich w skonwencjonalizowanej formie przed dwieście lat musiało wywrzeć wpływ na sposób myślenia szlachty o królu, jako „strażniku praw, wolności i swobód koronnych”⁷⁹, zwłaszcza w regionach zasiedlonych w dużej części przez szlachtę uboższą, jak Mazowsze. Jednak, jak słusznie zauważyła Chońska-Mika: „Nie oznaczało to bezkrytycznej aprobaty dla wszystkich poczynań władcy. Działalność króla była bacznie obserwowana i szybko reagowano (przynajmniej werbalnie) na budzące zastrzeżenia fakty”⁸⁰.

W stosunku do państwa uosobianego przez monarchę dominował kontraktualizm i przekonanie, że za służbę Rzeczypospolitej należy się nagroda: „Bo w czymże więcej wolność szlachecka, w czym indygenat znaczny się pokazuje, jako w tym, że takowy jest *omnium dignitatum capax*, ma przystęp do wszech dostojeństw”⁸¹. Żądania sprawiedliwego rozdzielania beneficjów zgłaszano w czasie pierwszego

⁷³ OCHMANN-STANISZEWSKA 1994, s. 223.

⁷⁴ OCHMANN-STANISZEWSKA 1994, s. 223.

⁷⁵ AUGUSTYNIAK 2012.

⁷⁶ AUGUSTYNIAK 1989, s. 45–66.

⁷⁷ AGZ, XXI, nr 66 (Wisznia, 4 sierpnia 1653, *Laudum sejmiku wiszeńskiego*, § 2), s. 135.

⁷⁸ AUGUSTYNIAK 1998, s. 109–110.

⁷⁹ CHOIŃSKA-MIKA 1998, s. 121.

⁸⁰ CHOIŃSKA-MIKA 1998, s. 121.

⁸¹ *Państwo* 2013, nr 8 (*Pobożnego ewangelika do braciej...*), s. 189.

bezkrólewia, dopominając się, aby „zwłaszcza *panis bene meritorum* korygować”⁸². Prowadzi to do wniosku, że nie tylko szlachta, ale i część magnatów zdawała sobie sprawę z postępującej degeneracji praktyki politycznej w czasach Wazów. Zdaniem opozycji szlacheckiej dwór królewski świadomie stosował taktykę korumpowania szlachty poprzez politykę rozdawniczą niezgodną z dobrem publicznym:

Zgasła zapłata zasłużonym, zaczem nierząd *domowy in viscera Regni per luxum* wkorzenił się, młódź, służby wojennej nie mając, brukiem się zabawia, rycerskich ludzi, *ab antiquo clarorum in toga et armis*, cnota załumiona, nauk wyzwolonych mała waga, bo *inter catholicos his temporibus vix e millesimo unum reperies*, któryby *contemptis luxibus otiosus* chciał cokolwiek czasu na czytanie obracać; zaczem nie nowina teraz *in senatum* przymować nie tylko nie *discursivum doctrina elaborata, ingenio acerrimo et experientia valentem*, ale drugi ledwie czytać umie, tylko że pan *onustus aere et satellitio*, dać mu tak dla jej miłości, jako względem korrupcyi kasztelanią i insze dygnitarstwa, urzędy zacne!⁸³

Zgodnie z powszechnym przekonaniem nagroda należała się przede wszystkim za służbę wojskową i miała rekompensować uszczerbek na zdrowiu, przelaną krew i rany poniesione na wojnie, a nie nakłady finansowe związane z zacięciem do wojska. Na sejmie 1605 r. skarżono się następująco: „Więc u WKMcI ludzie zacni, ludzie zasłużeni *in Republica* żadnego opatrzenia, żadnej nagrody za krwawe zasługi swoje nie odnoszą. Stracili poddani do WKMcI serce, zgubiłeś samo chcąc poddanych miłość”⁸⁴.

Zygmunt III miał na ten temat zupełnie odmienne zdanie. Odpowiadając na postulaty wojska w czasie wojny moskiewskiej stwierdził, że wydatki na sprzęt wojenny powinien ponosić sam szlachcic i jego rodzina, jako swego rodzaju inwestycję w potencjalne zyski — łupy i (ewentualnie) nadania ziemskie za wyjątkowe zasługi. Uważał zatem wojnę ofensywną, wszczętą z własnej inicjatywy, za „imprezę składkową” szlachty, opartą na więzach rodzinnych. Jak argumentował:

Muszą się ojcowie, stryjowie, bracia i JKM na to sam składać, czym by wojsko posilić, a JKM za zwyczajem i prawem ojczyzny ich iść musi. [...] Pożytku na prywaty swoje, pewna rzecz, że tego nie obróci, kiedy w tym wszystkim zaciągu mieć oka nie chciał na Rzeczpospolitą i pożytki jej wszystkie; sobie tylko wdzięczność i wieczne imię mieć chce⁸⁵.

Jak z tego wynika, państwo żądało od szlachciców finansowania wojska z ich prywatnych dochodów nawet w wypadku wojny ofensywnej, jaką była kampania moskiewska rozpoczęta przez Zygmunta III wbrew opinii społeczeństwa szlacheckiego.

⁸² PPPB 1906, nr 5, s. 175.

⁸³ PPRZ, II, nr 4 (*Rozmowa synów z matką*), s. 139.

⁸⁴ PPRZ, II, nr 1 (*Mowa Zamoyskiego na sejmie 1605 r.*), s. 91.

⁸⁵ BUDZIŁO 1995, s. 127.

Warunkiem korzystania z wielu wolności jest zabezpieczenie praw społecznych obywatela, bez których nie jest on w stanie korzystać z teoretycznie przysługujących mu wolności osobistych i politycznych. Nasuwa się zatem pytanie: co właściwie szlachcic-obywatel otrzymywał od Rzeczypospolitej? Nie obronę, bowiem chorągwie powiatowe, broniące ludności przed własnymi żołnierzami, finansowano z poborów uchwalanych przez lokalne samorzady. Nie realny wpływ na podejmowanie decyzji w skali ogólnopanstwowej, ponieważ sejm stał się już w czasach Jana Kazimierza własną karykaturą. Pole do działania dla zaangażowanego społecznie członka „stanu rycerskiego” stanowił jedynie udział w lokalnym samorządzie na terenie województwa. Kiedy w 1651 r. Jan Kazimierz wykorzystał swą prerogatywę monarszą, by nagrodzić zasłużonych sobie polityków szlacheckich libertacją od podatku z ich dóbr, rozpętała się gorąca dyskusja dotycząca uzgodnienia zasady równości z prawem do nagrody za zasługi. Jednocześnie w ciągu XVII w. mnożyły się przypadki żądania ulg podatkowych dla szlachty ubogiej i indywidualnego nagradzania zasłużonych obywateli, a *petita* w tych sprawach zaczęły stanowić główną cześć laudów sejmikowych⁸⁶. W drugiej połowie stulecia coraz częściej upominano się o nagrodę nie za osobiste zasługi, lecz za wystawianie własnym sumptem wojska na służbę Rzeczypospolitej, a także o nagradzanie weteranów wojen ze Szwedami i Turkami, których określano jako *cives* — domyślnie prawdziwych obywateli, którzy czynem potwierdzili swą gotowość do wywiązywania się ze zobowiązań wobec wspólnoty. Coraz częściej zgody na świadczenia wobec państwa udzielano warunkowo⁸⁷. Głównym przedmiotem uwagi zaczęły stawać się pieniądze na utrzymanie wojska Rzeczypospolitej i przeciwdziałanie dewaluacji monety przez władzę centralną — sejm⁸⁸.

W pismach publicystycznych autorów prezentujących się jako „prawdziwi” (nie „dworscy”) ziemianie przedstawiona została rzeczywista sytuacja obywateli Rzeczypospolitej, wyniszczonej przez konfederacje nieopłaconego wojska po wojnie trzydziestoletniej: „Już i szlachta zubożała, że im i chleba dawno nie stawa, chłopki zastawiając swoje za pobory, których 60 wydali”⁸⁹.

⁸⁶ Np. AGZ, XXII, nr 77 (*Instrukcja sejmikowa posłom na sejm, Wiśnia, 16 grudnia 1687*), s. 213, § 47–48.

⁸⁷ AGZ, XXIV, nr 57 (*Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz, 6 października 1649*), s. 79: „Z **tym warunkiem** [podkr. — U.A.] krwią przodków naszych odważona subsistere będzie mogła wolność, wniosą instancję swoją IMcie pp. posłowie nasi”.

⁸⁸ AGZ, XXII, nr 77 (*Wiśnia, 16 grudnia 1687, Instrukcja posłom*), s. 215: „cena monety, iż *per excognitata media* od kupców *cum aggravatione* **rożnej kondycyjej ludzi** [podkr. — U.A.] *et praecipue ultime consumentium labefactatur* i oraz albo podwyższona, albo poniżona *secundum ich arbitrium* bywa, starać się IchMć pp. Posłowie nasi będą, aby *per legem ad instar praetium* redukowana była, a mennicę srebrną, aby skarb koronny Gdańszczanom i Torunianom arendował, którzy monetę *ad ligam imperialem* bić mają”. Szerzej na temat polityki monetarnej za panowania Jana Kazimierza DZIEWA-NOWSKI-STEFANČZYK 2020.

⁸⁹ PPK, I, nr 30 (*List ziemianina prawowitego do dworskiego* [28 XI–18 X 1654]), s. 134.

WOLNOŚĆ STANOWA A WOLA JEDNOSTKOWA

Wolność stanowienia, ale i poprawiania praw była najwyższą wartością i sprawdzianem wolności stanowej nie tylko w tekstach publicystycznych, lecz także — co najważniejsze — w opinii gminu szlacheckiego. W instrukcji sejmiku wiszeńskiego na sejm koronacyjny Władysława IV Wazy przypomniano, że „na każdym placu i sejmie zupełna wolność zostawa obywatelom tej zacnej Korony naprawy praw i wolności swych popierać”⁹⁰.

Konsekwencją postępującej decentralizacji państwa było przekształcenie go w federację sejmików i zainteresowanie dobrem publicznym przede wszystkim w obrębie działania konkretnego sejmiku, wyrażające się w użyciu zaimków dzierżawczych „my” i „nasze” dla podkreślenia osobistego związku obywateli z instytucjami i wartościami Rzeczypospolitej, wykraczającego poza określanie jako „naszej” wolności (w liczbie pojedynczej lub mnogiej). W publicystyce zasugerowaniu związku każdego szlachcica z osobna ze sprawami całej Rzeczypospolitej, choćby ze względu na potrzebę podtrzymania wiarygodności, służyło odwołanie się do aurytety „każdego z nas”, „szlachcica jednego”, „szlachcica ziemianina” jako fikcyjnego uczestnika dysputy o stanie państwa. W pierwszej połowie XVII w. występuje on w tej roli w kilku tekstach z okresu rokoshu Zebrzydowskiego wydanych przez Jana Czubka, zaś w przypadku edycji pism politycznych z epoki Jana Kazimierza przygotowanej przez Stefanię Ochmann-Staniszewską w kilkunastu pozycjach⁹¹. Porównując oba zbiory, trzeba już na wstępie stwierdzić, że o ile autorzy pism roko-

⁹⁰ AGZ, XX, nr 182 (*Instrukcja sejmiku wiszeńskiego dla posłów na sejm koronacyjny, 16 grudnia 1632*), s. 333.

⁹¹ PPJK, I, nr 18 (*Obrona ojczyzny przez jednego z synów jej miłujących bratu swemu zalecona* [1650]), s. 59–73, nr 19 (*Ziemianin dworzaniowi* [7 VII–5 XII 1650]), s. 74–80, nr 30 (*List ziemianina prawowitego do dworskiego* [28 XI–18 X 1654]), s. 133–235, nr 55 (*Żalosa querimonia ichmciów panów obywatelów Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko opresyi żołnierskiej przez jednego szlachcica in lucem wydana*. [1660]), s. 259–262, nr 69 (*Głos wolnego szlachcica, co by ojczyźnie pożytecznego: hetmani dożywotni czyli, gdy są czasem okryśleni, to jest odmienni* [przed 20 II 1662]), s. 67–79; PPJK, II, nr 79 (*Respons żwawego wiary świętej katolickiej zelanta, wiernego Majestatu królewskiego poddanego życzliwego i miłującego ojczyznę syna koronnego, dany na „Projekt konfederacyjnej pewnej incerto auctore” senatorowi wzajemnie niepewnemu, a przeciw, jako się domyślano, od p. Grzymułtowskiego kasztelana poznańskiego podrzycon* [1662]), s. 106–112; PPJK, III, nr 119 (*Rozmowa Ziemianina w domu zostającego z Ziemianinem z pospolitego ruszenia z obozu spod Palczyna powracającego* [po 8 XI 1665]), s. 58–76, nr 129 (*Respons ślachcica polskiego na manifest abo raczej litteras universales po sejmie zerwanym 1666to die 4a Marta z kancelaryjej wielkiej na pokrycie imprez dworskich wydane* [po 11 V 1666]), s. 146–163, nr 131 (*Dyskurs wolnego civis a nie interesów obcych albo swoich, ale tylko dobro pospolite upatrującego* [1666]), s. 159–162, nr 134 (*Zdanie o sejmikach szlachcica polskiego pro die 7 men[sis] Februarii [II] 1667 złożonych, które subicitur altioribus iudiciis* [I 1667]), s. 181–182, nr 138 (*Zdanie jednego Polaka ojczyźnie swej przychylnego o terażniejszym jej niebezpieczeństwie* [początek 1667]), s. 201–209, nr 141 (*Awizy z Warszawy od jednego ziemianina 1667 anno* [przed 10 V 1667]), s. 211–217.

szowych określani są jako „szlachcice polscy” i wypowiadają się wyłącznie w kwestiach politycznych, o tyle w drugiej połowie XVII w. następuje zasadnicza zmiana formy i treści interesujących nas tekstów: „szlachcic ziemianin”, „ubogi szłapirola” prowadzi w nich zwykle dialog ze „szlachcicem dworskim” lub konfederatem, odnosząc się przede wszystkim do bieżącej sytuacji ekonomicznej, a dopiero na drugim planie do aktualności politycznych.

W aktach sejmikowych dominuje formalizm. Kurczowe trzymanie się zapisów prawnych i poprawności formalnej uchwalanych dokumentów kontrastuje z ograniczeniem problematyki do „małych spraw”⁹² na terytorium danego województwa. Natomiast w testamentach, najbardziej bezpośrednich i najszczerzych tekstach, wyrażających światopogląd człowieka i ujawniających przedmioty jego autentycznego przywiązania, horyzont zainteresowań szlachty pozostał (przynajmniej werbalnie) szerszy. Jako punkt odniesienia powtarzają się w nich ojczyzna i Rzeczpospolita, natomiast wolność nie bywa wspomniana⁹³. Przytoczone w przypisie przykłady frazeologii stosowanej w testamentach świadczą o bardzo zróżnicowanym nazewnictwie wspólnoty łączącej wszystkich testatorów, przy czym nacechowane emocjonalnie słowo *ojczyzna* zdecydowanie przeważa nad *Rzeczpospolitą*

⁹² CHOIŃSKA-MIKA 1998, s. 143–148.

⁹³ Częstotliwość i konteksty występowania terminów *ojczyzna*, *ojcowizna*, *Rzeczpospolita* w testamentach szlacheckich. W *Testamenty 1997: ojczyzna* (‘kraj’) — czterokrotnie („szczęśliwe życie w ojczyźnie”, nr 29 (1773), s. 153); *rzeczpospolita* (‘państwo’) — dwukrotnie („korpus rzeczypospolitej”); łącznie: *ojczyzna* (‘kraj’) — jedenastokrotnie (w kontekście służby wojskowej przeciw nieprzyjacielowi i zamieszaniu); *rzeczpospolita* (‘państwo’) — ośmiokrotnie plus „Korona Polska”, „Królestwo Polskie” — dwukrotnie, co daje dziesięć wystąpień; *ojczyzna* (‘ojcowizna’) — 25 razy. *Testamenty 2008; Testamenty 2011; Testamenty 2015* (łącznie 431 pozycji): *ojczyzna* (‘ojcowizna’) — ośmiokrotnie (w latach 1636–1673); „Korona Polska” — jednokrotnie (nr 8, 1654 r., s. 45–46); „Królestwo Polskie” — jednokrotnie (nr 91, 1667 r.); *ojczyzny naszej* (‘kraju’) — trzykrotnie (służba, zamieszanie; nieprzyjaciel Turcy, nr 71, 1686 r., s. 180: „zamieszanie ojczyzny naszej” (przed wyprawą przeciw Turkom), nr 140, 1673 r., s. 299); *Rzeczpospolita* (‘państwo’) — dwukrotnie (podatek, służba). *Testamenty 2013* (111 pozycji z lat 1601–1700): *ojczyzna* (‘ojcowizna’) — dwukrotnie z lat 1629–1657; „ojczyzna nasza niebieska”, nr 55 (1648), s. 221; „ojczyzna nasza Królestwa Niebieskiego”, nr 32 (1629), s. 147; wychowanie dzieci, aby były „pożyteczne Ojczyźnie”, nr 41: *Testament Samuela Konarskiego wojewody malborskiego* (1634), s. 167. *Testamenty 2018* (263 pozycje z lat 1601–1700): *ojczyzna* (‘ojcowizna, ziemia po ojcu’) — czterokrotnie (raz poszczególne majątki), z lat 1622–1676; *ojczyzna* (‘kraj’), „służba ojczyźnie miłej” — trzykrotnie, z lat 1649, 1651, 1666; *Rzeczpospolita* (‘państwo’) — czterokrotnie; „służba rzeczypospolitej” — trzykrotnie; „służba królowi i rzeczypospolitej” — jednokrotnie, nr 26 (1624), s. 26; „za wiarę chrześcijańską, całość rzeczypospolitej i miłą ojczyznę”, nr 337 (1666), s. 337 — jednokrotnie; „skarb Rzeczypospolitej”, nr 150 (1664) — jednokrotnie. *Testamenty 2020*: łącznie 114 pozycji z lat 1621–1700: *ojczyzna* (‘ojcowizna’) — trzykrotnie; „schyłki ojczyste” — jednokrotnie, nr 20 (1648), s. 69; *Rzeczpospolita* (‘państwo’) — trzykrotnie: „pożytek skarbu Rzeczypospolitej”, nr 108 (1695), s. 250; „z młodości mojej w wojsku służąc na całość Rz(eczy) p(ospolitej) i sobie na dobrą reputację zarabiając”, nr 45 (1660); *Rzeczpospolita* (‘szlachta’) i *ojczyzna* (‘wszyscy ludzie?’): „płacze magna pars Reipublicae i wszytka ojczyzna [...] jako jest ciężko vulnerata”, nr 32 (1649), s. 79.

(„państwem”), a nad wszystkimi przedmiotami przywiązania góruje *ojcowizna* — („ziemia odziedziczona po ojcach”), co wynika oczywiście z charakteru źródła stanowiącego przede wszystkim legat majątkowy.

Jak się wydaje, terminy *król* i *Rzeczpospolita* stały się z czasem w XVII w., z punktu widzenia pojedynczego szlachcica, pojęciami funkcjonującymi w sferze symbolicznej, bez realnego związku z najbardziej go interesującymi sprawami „małej ojczyzny”. Opinia *braci*, jak nazywała się szlachta między sobą (nie bez powodu, bowiem podstawą jej poczucia wspólnoty były faktyczne i fikcyjne koligacje⁹⁴), kształtowała prestiż osobisty i rodzinny, z którym należało się rzeczywiście liczyć i który wpływał na postawy podczas obrad sejmowych oraz uniemożliwiał w praktyce przekształcenie woli jednostkowych w jedność. Przykład deklaracji przywiązania jednocześnie do wspólnoty partykularnej i ogólnopaństwowej znalazłam dopiero w testamencie Stanisława Łętowskiego, podkomorzego krakowskiego z następnego stulecia, który żegnał przeświatne województwo krakowskie i jego senat, dziękując mu, „że mnie z domowych progów cienia *in apricum* przez funkcje publiczne wystawili na widok ojczyzny i całej Rzeczypospolitej”⁹⁵.

OD SWOBODY WYPOWIEDZI DO LIBERUM VETO

Swobodę wypowiedzi w mowie i piśmie uważano za podstawowy wyraz wolności pojedynczego obywatela. Odwoływał się do niej w czasie rokoszu sandomierskiego anonimowy szlachcic: „Proszę, niech tę wolność mam, jako każdy z WM Mciwi Panowie, abym *libere* mówić mógł *in libera Republica nostra*”⁹⁶. Prawo do wolnego głosu traktowano jako sprawdzian wolności osobistej oraz możliwości wyrażania wolnej woli, przede wszystkim (choć nie tylko) w zakresie prywatnego i publicznego praktykowania wiary. Ten ostatni zakres wolności był szczególnie eksponowany przez wyznawców kalwinizmu i Braci Polskich, którym przypisuje się wpływ na rozwój angielskiego latitudynaryzmu. Z oczywistych powodów przedstawiciele tej właśnie grupy szlachty byli największymi propagatorami związku wolności religijnej i politycznej. Oni też najostrzej zabierali głos w sprawie wolności wypowiedzi w trakcie burzliwej dyskusji sejmikowej i sejmowej w 1627 r., spowodowanej nałożeniem kar kościelnych i świeckich na arianina, Samuela Światopełka Bolestraszyckiego, za przetłumaczenie traktatu teologa francuskiego Pierre’a Du Moulin. Ponieważ pisałam o tej znanej sprawie w innym miejscu⁹⁷, ograniczę się do przytoczenia wypowiedzi jednego z uczestników debaty sejmowej, który wskazał na związek wolności głosu pojedynczego szlachcica z wolnością polityczną całego stanu:

⁹⁴ BACZEWSKI 2009, s. 241–249 (rozdz. „Genealogia władzy i więzi krewniacze”).

⁹⁵ *Testamenty* 1997, s. 151, § 73.

⁹⁶ PPRZ, II, nr 1 (*Votum szlachcica polskiego pisane na sejmiki i sejm roku pańskiego 1606*), s. 223.

⁹⁷ AUGUSTYNIAK 2008.

Między wszystkimi opresjami ta się zda być największa, gdy wolny głos kto komu odejmie. Bo ten dla tego P. Bóg dał człowiekowi, żeby ludzie przezeń *cordis suis mentem*, i z niej *velle et non velle declaratum* było. A jeśli to jest rzecz ciężka i nieznośna, gdy komu zabroniono bywa, *periure* jest zabronić komu przez pismo głosu swego deklarować, na co gdy się kto targa, na głos jego się targa. Cóż może być *magis tyrannum* na naród wolny szlachecki, któremu wolno wierzyć, jako mu Pan Bóg dał [...] jeśli wyznawać, to i napisać, i wydrukować, pogotowiu przetłumaczyć⁹⁸.

Przeciw ograniczeniu swobody wypowiedzi, poza etycznymi i prawnymi, wysuwano również argumenty praktyczne:

Cóż będzie szlachcicowi wolno, jeśli pisać nie wolno? Księgi *publice* pałą. Szlachtę wolną do wieże sadzają, drugim o poczciwość; drugim gardłem i konfiskacją grożą. Gdzież jest *sub absoluto regi<s> dominio dur<ior> servitus?* I co ma w sobie hiszpańska inkwizycja żałośniejszego. Jeśli pisać, jeśli czytać nie wolno, to i mówić. Jeśli *privatim* dyskursów wolnych pisać zabraniają, jakoż po chwili ścierpią *in publicis locis* wolne głosy⁹⁹.

Wypowiedź tę warto porównać z argumentacją „republikanina” Andrzeja Maksymiliana Fredry¹⁰⁰, uznawanego za czołowego apologetę *liberum veto*, wysuniętą ćwierć wieku później. Według niego w sytuacji, gdy swoboda wypowiedzi niezależnych posłów na sejmikach, a zwłaszcza innowierców, została sprowadzona do zera, możliwość zakładania weta była „jakby twierdzą, w oparciu o którą można walczyć przeciw zbyt uciążliwym uchwałom czy jakimś szkodliwym nowościom”¹⁰¹.

Fredro potępiał zasadę głosowania większością w polskim parlamencie jako zagrożenie dla „cnotliwych” obywateli, przeciwstawiając jej jednomyślność. Jak zauważył autor jednej z najnowszych prac poświęconych zagadnieniu *liberum veto*¹⁰², jego argumentacja wydaje się na pozór logiczna: zakładał, że większość głosuje nie podług własnego sumienia i *pro publico bono*, a z pobudek prywatnych. Swoje rozumowanie uzasadniał faktem, że jednostce łatwiej jest użyć *ius vetandi*, niż przekonać oponentów. Pozornie wywód ten trafnie obnaża ponadczasowe słabości systemów demokratycznych wskazane już przez Arystotelesa. Rzecz w tym, że ową cnotliwą mniejszość identyfikował Fredro z grupą magnacko-senatorską, a głupią większość ze szlachtą, której demoralizację zapoczątkowało jego zdaniem dopuszczenie do udziału w sejmach i kontakty z dworem królewskim za czasów

⁹⁸ BJ, rkps 102, s. 886–1053, Debata w izbie sejmowej 16 XI 1627 r., mówca Paweł Orzechowski, poseł lubelski.

⁹⁹ *Państwo* 2013, nr 23 (*Decreta trybunalskie, że mają być zniesione dla wielu grubych egzorbitancyjej, z których jedne zachodzą krzywdę in genere całej Rzeczypospolitej, drugie przy całej Rzeczypospolitej etiam in specie dissidentes in religione* (1627)), s. 464.

¹⁰⁰ AUGUSTYNIAK 2010.

¹⁰¹ *Filozofia* 1979, s. 181–191; cf. OGONOWSKI 1975.

¹⁰² DANKOWSKI 2019, s. 225–226.

Zygmunta Augusta¹⁰³. W rzeczywistości szlachta była mądrzejsza niż „panowie politycy”, bowiem na sejmikach — nawet mazowieckich, uznawanych za najbardziej kłótlive — potrafią osiągnąć *consensus*¹⁰⁴.

LIBERUM VETO

Wywodzenie praktyki sejmowej *liberum veto* z indywidualnej swobody wypowiedzi byłoby nadużyciem wynikającym z pomieszania dwu sfer wolności: prywatnej i publicznej oraz dyskredytowania *a priori* tej pierwszej. W rzeczywistości za panowania Jana Kazimierza przejawem postępującej destrukcji instytucji reprezentacji parlamentarnej, sejmu i sejmików był fakt, że „ludzie dobrzy, praw i stanu ojczystego wiadomi”¹⁰⁵ absentowali się często od udziału w sejmikach w przekonaniu, że ich wolny głos nie będzie wysłuchany. Co więcej, nie ma żadnych dowodów na to, że w świadomości współczesnych zerwanie sejmu przez Sicińskiego (którego nie znano nawet z nazwiska!)¹⁰⁶ było aktem jego indywidualnej woli lub wynikało z inspiracji Janusza Radziwiłła. Przeciwnie — uważano, że jego czyn był na rękę fakcji dworskiej, która doprowadziła do sytuacji, gdy „polityka przestała się dziać w polu publicznym. Coraz bardziej sytuowano ją w przestrzeni prywatnej. Instytucje polityczne przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie”¹⁰⁷. Tym samym statyczny obraz „wolności” jako naczelnej wartości w ideologii szlacheckiej jest zwodniczy, bowiem zakres tego pojęcia ewoluował w ciągu XVII w. pod wpływem zmian realiów historycznych.

Szlachcic „prywatny”, nienależący do elity politycznej, stopniowo rezygnował dobrowolnie lub pod presją okoliczności z aspiracji do wolności aktywnej. W życiu publicznym jego głos nie liczył się już jako wyraz własnych poglądów, lecz jako echo poglądów magnackiego patrona lub lokalnej elity sejmikowej. Mógł liczyć na zachowanie wolności negatywnej oraz obronę przed opresją ze strony lokalnej wspólnoty i, pod warunkiem rezygnacji z indywidualizmu, wtopienie się w nią i uzyskanie jej akceptacji. Wydaje się, że wspólnota krwi, realne i zmitologizowane więzi pokrewieństwa, łączyły „panów braci” silniej niż poczucie przynależności państwowej w sytuacji, gdy w epoce Wazów dwór królewski przekazał magnaterii pośredniczenie z „krajem”.

¹⁰³ PPJK, III, nr 146, s. 237–238.

¹⁰⁴ CHOŃSKA-MIKA 1998, s. 35, 47.

¹⁰⁵ PPJK, I, nr 28, s. 105.

¹⁰⁶ PPJK, I, nr 25, s. 98; zamiast Sicińskiego jako zrywacz sejmu występuje Sawicki.

¹⁰⁷ ŻYRO 2008, s. 279.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

BJ [= Biblioteka Jagiellońska, Kraków], rkps 102, s. 886–1053 (diariusz sejmu 1627 r.)

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- AGZ, XX = *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XX: *Lauda sejmikowe*, t. I: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, wyd. Antoni Prochaska, Lwów 1909
- AGZ, XXI = *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXI: *Lauda sejmikowe*, t. II: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, wyd. Antoni Prochaska, Lwów 1911
- AGZ, XXII = *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXII: *Lauda sejmikowe*, t. III: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*, wyd. Antoni Prochaska, Lwów 1914
- AGZ, XXIV = *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXIV: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. Antoni Prochaska, Lwów 1931
- ASWK, I = *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: *1572–1620*, wyd. Stanisław Kutrzeba, Kraków 1932
- ASWK, II = *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II, fasc. I: *1621–1648*, wyd. Adam Przyboś, Kraków 1953; t. II, fasc. II: *1649–1660*, wyd. Adam Przyboś, Kraków 1953
- ASWK, III = *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III: *1661–1673*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1959
- ASWL 2016 = *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, wyd. Henryk Gmiterek, Lublin 2016
- ASWL 2021 = *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, wyd. Henryk Gmiterek, Lublin–Radom 2021
- AUGUSTYNIAK 1989 = Urszula Augustyniak, *Koncepcje narodu i społeczeństwa w literaturze plebejskiej od końca XVI do końca XVII wieku*, Warszawa 1989
- AUGUSTYNIAK 1998 = Urszula Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1998
- AUGUSTYNIAK 2002 = Urszula Augustyniak, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku. Problemy badawcze*, „Kwartalnik Historyczny”, CIX, 2002, 1, s. 97–110
- AUGUSTYNIAK 2007 = Urszula Augustyniak, *Granice wolności obywatela Rzeczypospolitej w XVI–XVII w. Jednostka wobec władzy, prawa i społeczeństwa*, w: *Wolność i jej granice. Polskie dylematy*, red. Jacek Kloczkowski, Kraków 2007
- AUGUSTYNIAK 2008 = Urszula Augustyniak, *Egzorbitancje dysydentów na sejmie 1627 roku jako przyczynek do rekonstrukcji ich programu ideowego za panowania Zygmunta III*, w: *Studia historyczno-prawne. Księga poświęcona pamięci prof. Jana Seredyki*, red. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2008, s. 27–48
- AUGUSTYNIAK 2010 = Urszula Augustyniak, *Andrzej Maksymilian Fredro — Europejczyk i republikanin?*, w: *Libris satiari nequeo. Oto książę jestem niesyty. Pamięci Ewy J. Głębińskiej*, pod red. Joanna Partyka, Ariadna Masłowska-Nowak, Warszawa 2010

- AUGUSTYNIAK 2012 = Urszula Augustyniak, *Ideologia polityczna ewangelików litewskich w czasach dwu pierwszych Wazów*, w: *Lietuvos Didžiosios Kungaikštystės Istorijos kraštovaizdis. Skiriama profesorės Juratės Kiaupienės 65-mečiui*, red. Ramunė Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 345–368
- AUGUSTYNIAK 2018 = Urszula Augustyniak, *Elita władzy — elita wpływów — elity uznania. Rywalizacja w kręgu elit politycznych jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, Warszawa 2018 (Społeczeństwo Staropolskie Seria nowa, V: *Społeczeństwo a elity*), s. 87–116
- AUGUSTYNIAK 2023 = Urszula Augustyniak, *Dobro prywatne a dobro wspólne w dawnej Rzeczypospolitej — opozycja czy korelacja?*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, LXXI, 2023, 1, s. 7–29
- AUSTIN 1993 = John L. Austin, *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993
- BACZEWSKI 2009 = Sławomir Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim — druga połowa XVI wieku — XVII wiek*, Lublin 2009
- BERLIN 1991 = Isaiah Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, w: Isaiah Berlin, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, wybór, oprac. Jerzy Jedlicki, Warszawa 1991, s. 108–192
- BIERNACKA 1966 = Maria Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966
- BUDZIŁO 1995 = Józef Budziło, *Wojna moskiewska wzniecona i prowadzona z okazji fałszywych Dymitrów od 1603 do 1613 r.*, oprac. Janusz Byliński, Józef Długosz, Wrocław 1995
- CARTER 2016 = Ian Carter, *Positive and Negative Liberty* (first published Thu Feb 27, 2003; substantive revision Fri Nov 19, 2021), w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/liberty-positive-negative/CSLI>, (dostęp: XII 2022)
- CHOIŃSKA-MIKA 1998 = Jolanta Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998
- CHOIŃSKA-MIKA 2002 = Jolanta Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą: problemy komunikacji, społeczności lokalne, władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002
- DANKOWSKI 2019 = Michał Z. Dankowski, *Liberum veto. Chłuba czy przekleństwo? Zrywanie sejmów w oczach społeczeństwa drugiej połowy XVII wieku*, Toruń 2019
- Drobna szlachta 1991 = Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989)*, red. Stefan K. Kuczyński, Białystok 1991
- DZIEWANOWSKI-STEFJAŃCZYK 2020 = Bartosz Dziewanowski-Stefańczyk, *Pieniądz w służbie króla i Rzeczypospolitej. Polityka monetarna w dyskursie sejmowym w latach 1658–1668*, Warszawa 2020
- DZIĘGIELEWSKI 1992 = Jan Dziegielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992
- DZIĘGIELEWSKI 2003 = Jan Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje, 1573–1674*, Pułtusk 2003
- EKES 1974 = Jerzy Ekles, *Państwo Zgody. Z dziejów ideologii politycznej w Polsce 1587–1605*, Warszawa 1974
- Filozofia 1979 = Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, wybór, oprac. Zbigniew Ogonowski, t. I, Warszawa 1979

- FROST 2001 = Robert I. Frost, *Pelen uniżoności brak szacunku: problem władzy królewskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów za panowania Wazów 1587–1668*, w: *Rozkwit i upadek I Rzeczypospolitej*, red. Richard Butterwick, Warszawa 2001, s. 187–210
- GRODZISKI 1963 = Stanisław Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963
- GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ 2018 = Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów: pojęcia i idee*, Toruń 2018
- KALINOWSKI 2018 = Emil Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi*, Warszawa 2018
- KRIEGSEISEN 1991 = Wojciech Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVII wieku*, Warszawa 1991
- KRAWCZAK 1993 = Tadeusz Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa–Siedlce 1993
- KROMER 1984 = Marcin Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. Stefan Kazikowski, wstęp, oprac. Roman Marchwiński, Olsztyn 1984
- KUNICKI-GOLDFINGER 2000 = Marek Kunicki-Goldfinger, *Aktywność polityczna szlachty w Koronie w drugiej połowie XVII wieku. Na podstawie danych pochodzących ze źródeł sejmikowych i podatku pogłównego. Badania wstępne*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, XII, 2000, s. 75–93
- KWIATEK 2020 = Agata Kwiatek, *Przyczynek do biografii Jana Pisarzowskiego z Pisarzowic, pisarza i sędziego ziemskiego zatorskiego, sześciokrotnego deputata do Trybunału Koronnego*, w: *Dwory i życie dworskie w nowożytnej Europie (XVI–XVIII w.)*, red. Patryk Kuc, Kraków 2020, s. 95–116
- LASZUK 1998 = Anna Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998
- LAUDA 1887 = *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. Franciszek Kluczycki, Kraków 1887
- LEWANDOWSKA-MALEC 2017 = Izabela Lewandowska-Malec, *Udział obywateli narodu szlacheckiego w sprawowaniu władzy w Rzeczypospolitej (1573–1795)*, w: *Udział społeczeństwa obywatelskiego we władzy i zarządzaniu pierwszą Rzeczpospolitą (XVI–XVIII w.)*, red. nauk. Dariusz Makiła, Warszawa 2017
- MAKIŁŁA 2017 = Dariusz Makiła, *Bezpośredniość i pośredniość udziału społeczeństwa we władzy i zarządzaniu w dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Udział społeczeństwa obywatelskiego we władzy i zarządzaniu pierwszą Rzeczpospolitą (XVI–XVIII w.)*, red. nauk. Dariusz Makiła, Warszawa 2017, s. 9–32
- MAĆZAK 2002 = Antoni Maćzak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 2002
- MENCWEL 2006 = Andrzej Mencwel, *Ziemiańska wtórna oralność*, w: Andrzej Mencwel, *Wyobrażenia antropologiczne. Studia i szkice*, Warszawa 2006
- MONIUSZKO 2013 = Adam Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja-funkcjonowanie — postępowanie*, Warszawa 2013
- MROWCEWICZ 1987 = Krzysztof Mrowcewicz, *Czemu wolność mamy? Antynomie wolności w poezji Jana Kochanowskiego i Mikołaja Sępa Szarzyńskiego*, Wrocław 1987 (Studia Staropolskie, LIII)
- OCHMANN-STANISZEWSKA 1994 = Stefania Ochmann-Staniszevska, *Od stabilizacji do kryzysu władzy królewskiej. Państwo Wazów*, w: *Między monarchią a demokracją*, Studia

- z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. Małgorzata Żaryn, Anna Sucheni-Grabowska, Warszawa 1994, s. 211–269
- OGONOWSKI 1975 = Zbigniew Ogonowski, *W obronie liberum veto. Nad pismami Andrzeja Maksymiliana Fredry*, „Człowiek i Światopogląd”, 1975, 4, s. 59–87; 5, s. 83–106
- OPALIŃSKI 1981 = Edward Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981
- OPALIŃSKI 1983 = Edward Opaliński, *Postawa szlachty polskiej wobec osoby królewskiej jako instytucji w latach 1587–1648. Próba postawienia problematyki*, „Kwartalnik Historyczny”, XC, 1983, 4, s. 791–808
- OPALIŃSKI 1995 = Edward Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995
- OSTRORÓG 2017 = Jan Ostroróg, *Listy do synów (1615, 1616)*, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp, objaśnienia Danuta Żołądz-Strzelczyk, Małgorzata E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 91–130
- Państwo* 2013 = *Państwo świeckie czy księżę? Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac., wyd. Urszula Augustyniak, Warszawa 2013
- PIETRZYK-REEVES 2012 = Dorota Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna szesnastego wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012
- PIETRZYK-REEVES 2015 = Danuta Pietrzyk-Reeves, *Kontynuacja i zmiany w polskim republikanizmie XVII i XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, LXVII, 2015, 1, s. 45–74
- PPJK, I = *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy*, wyd. Stefania Ochmann, t. I: 1648–1660, Wrocław 1989
- PPJK, II = *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy*, wyd. Stefania Ochmann, t. II: 1661–1664, Wrocław 1990
- PPJK, III = *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy*, wyd. Stefania Ochmann, t. III: 1665–1668, Wrocław 1991
- PPPB 1906 = *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek, Kraków 1906
- PPRZ, I = *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego, 1606–1608*, wyd. Jan Czubek, t. I: *Poezya rokoszowa*, Kraków 1916
- PPRZ, II = *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego, 1606–1608*, wyd. Jan Czubek, t. II: *Proza*, Kraków 1918
- PUZYNINA 1997 = Jadwiga Puzynina, *Słowo — wartość — kultura*, Lublin 1997
- RECZEK 1968 = Stefan Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław 1968
- RUTKOWSKI 2021 = Szymon Rutkowski, *Korpus dokumentów sejmikowych Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, http://sejmiki.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus (dostęp: luty 2023)
- SEREDYKA 1994 = Jan Sereyka, *Posłowie wybrani na sejm w latach 1611–1623*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XXX, 1994, s. 105–123
- SIEDLECKI 1989 = Jan Siedlecki, *Sejmiki szlachty bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, LXXX, 1989, 2, s. 239–272
- SJP PWN = *Słownik Języka Polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: luty 2023)
- SKINNER 2013 = Quentin Skinner, *Wolność przed liberalizmem*, przeł. Agata Czarnecka, Toruń 2013

- SMOLEŃSKI 1908 = Władysław Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908
- Spór o rolę duchowieństwa katolickiego w Rzeczypospolitej w czasach Zygmunta III Wazy. Wybór tekstów*, oprac., wyd. Urszula Augustyniak, Warszawa 2013
- SUCHENI-GRABOWSKA 1999 = Anna Sucheni-Grabowska, *Rola mandatu poselskiego w Polsce na tle porównawczym*, w: *Między polityką a kulturą*, red. Cezary Kukło, Warszawa 1999, s. 119–137
- Testamenty* 1997 = *Testamenty szlachty krakowskiej XVI–XVII w.*, oprac. Alicja Falniowska-Gradowska, Kraków 1997
- Testamenty* 2008 = *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. Paweł Klint, Poznań–Wrocław 2008
- Testamenty* 2011 = *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. Paweł Klint, Wrocław 2011
- Testamenty* 2013 = *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac., wyd. Jacek Kowalkowski, Wiesław Nowosad, Warszawa 2013
- Testament* 2015 = *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. Paweł Klint, Wrocław 2015
- Testamenty* 2018 = *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich i ziemskich ziemi halickiej z XVII wieku*, wyd. Paweł Klint, Konrad Rzemieniecki, Jakub Węglorz, Wrocław 2018
- Testamenty* 2020 = *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich ziemi sanockiej z XVII wieku*, wyd. Paweł Klint, Konrad Rzemieniecki, Wrocław 2020
- URBAN 1977 = Waław Urban, *Umiejętność pisania w Małopolsce w drugiej połowie XVI wieku*, „Przegląd Historyczny”, LXVIII, 1977, 2, s. 231–257
- URWANOWICZ 2004 = Jerzy Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Aleksander Jankowski, Andrzej Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 105–120
- VL, I = *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782*, wyd. Jozafat Ohryzko, t. I, Petersburg 1859 (reprint: Warszawa 1980)
- WAJSBLUM 1937–1948 = Marek Wajsblum, *Ex registro arianismi: szkice z dziejów upadku protestantyzmu w Małopolsce*, Kraków 1937–1948
- WASILEWSKI 1986 = Tadeusz Wasilewski, *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z Koroną od unii lubelskiej do początku XVIII w.*, „Zeszyty Historyczne”, LI, 1986, 1, s. 45–62
- WOLAN 2010 = Andrzej Wolan, *De libertate politica sive civili. O wolności rzeczypospolitej albo ślacheckiej*, tłum. Stanisław Dubingowicz, wyd., oprac. Maciej Eder, Roman Mazurkiewicz, red. nauk. Waław Uruszczak, Warszawa 2010
- ZAJĄCZKOWSKI 2008 = Andrzej Zajączkowski, *Szlachta polska*, Warszawa 1993
- ŻYRO 2008 = Tomasz Żyro, *Wola polityczna: siedem prób filozofii praktycznej*, Warszawa 2008

A nobleman's freedom in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the seventeenth century. Research proposals

The aim of the article is to draw attention to the question, neglected in the literature on the subject, of the actual possibilities individual land-owning nobles had to exercise negative (defence against oppression) and positive freedoms: private (freedom of conscience and speech, satisfaction of subsistence needs) and public (active participation in political life) during the reign of the Vasa dynasty and the "compatriot kings". In contrast to research into the political culture and ideology of the nobility as well as political discourse, relating to the freedom of the nobility as a whole, the present author abandons normative sources in favour of pieces written in colloquial language and concerning the reality of life in the Polish-Lithuanian Commonwealth, as well as journalistic pieces, last wills and local assembly (sejmik) documents. In order to make the results of the exemplification-based research objective, the author uses numerical data relating to the occurrence in these sources of terms associated with the ideology of freedom and citizenship, drawing on the Corpus of Sejmik Documents of the Pre-Partition Polish-Lithuanian Commonwealth.

